

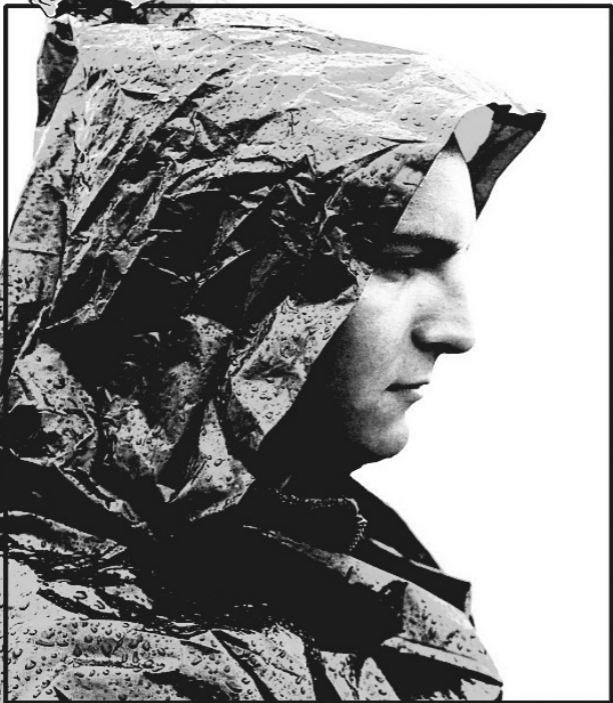
Co numer jakiś numer!

ISSN 1730-5152

# Żak

Miesięcznik studentów Politechniki Wrocławskiej

Numer 5(71)  
Marzec 2008  
Rok IX  
Nakład 4000 egz.



THE LARGEST INTERNATIONAL LABOUR AGENCY  
**SIMPLY THE BEST**



**PRACA ZA GRANICĄ**  
ZATRUDNIENIE WG HOLENDERSKIEGO PRAWA PRACY,  
ZORGANIZOWANE ZAKWATEROWANIE I TRANSPORT

**PRACA W POLSCE**  
PROFESJONALNE DORADZTWO PERSONALNE,  
PRACA STAŁA I TYMCZASOWA W POLSCE

Stale poszukujemy osób chętnych do pracy  
z dobrą znajomością języka angielskiego  
lub niemieckiego.

*i otto chodzi*

**NOWOŚĆ**  
digital jobmatching

**OTTO  
JOBS**  
www.ottojobs.eu

**OTTO**  
workforce.eu

- Opole - tel. 077-441-85-50
- Wrocław - tel. 071-344-44-20
- K. Koźle - tel. 077-481-95-60
- Gdynia - tel. 058 661 31 38
- Warszawa - tel. 022-826-03-87
- Gliwice - tel. 032-777-53-40
- Białystok - tel. 085-746-08-35
- Kraków - tel. 012-430-12-73
- Kielce - tel. 041-341-60-33
- Poznań - tel. 061-852-57-87

[www.ottopraca.pl](http://www.ottopraca.pl)

# Świat – pytania bez odpowiedzi

Za każdym razem, gdy idę ulicą, jadę tramwajem lub gdy słucham radia czy oglądam telewizję, zastanawia mnie jedna rzecz – co się dzieje z otaczającym mnie światem. I zawsze, kiedy zadaję sobie to pytanie, zdaję sobie sprawę, że kolejny raz nie uzyskam odpowiedzi. A może gdy wypowiem głośno moje niepokoje, to coś się rozwiąże? Spróbujmy...

## Pościech

Wszędzie gdzie nie spojrzeć ludzie przemykają z pracy do domu, z samochodu do budynku, tramwaju do tramwaju itd. Sam często łapię się na tym, że zamiast spokojnego kroku i podniesionej głowy, pędzę przed siebie ze wzorkiem wetykniętym pod nogi. Nawet gdy kogoś potrącę, to, nie zwalniając kroku, rzucam szybkie „przepraszam” i lecę dalej. Ja rozumieć, że każdy ma swoje plany, obowiązki, oraz że nasza kultura obliży do punktualności, ale czy rzeczywiście musimy biegać?

Raz spytałem przyjaciela, czy podziwiał kiedyś ulice swego miasta. W odpowiedzi ujrzałem wielkie zdziwienie malujące mu się na twarzy oraz usłyszałem niepewny głos, że nieestety, ale nie ma czasu. A przecież wystarczy czasami przystanąć, dosłownie na kilka chwil, podnieść głowę i rozejrzeć się wokół. Może wtedy dojrzelibyśmy się nawzajem i świat na moment zwolniłby i dał odpocząć.

## Niezulość

Nie lubię słuchać radia, a tym bardziej oglądać telewizji. Dlaczego? Bo zawsze trafiam na wiadomości. Sto osób nie żyje z powodu wybuchu bomby na Bliskim Wschodzie, kolejne ofiary w walce ekstremistów w jednym z krajów Azji, w mieście S. w Polsce maź zabił swoją żonę. To tylko niektóre z tematów, którymi karmi nas serwis informacyjny. Czy ktoś nie słyszał wiadomości dotyczących kryzysów ekonomicznych, napięć między państwami demokratycznymi, a islamskimi, o ciągłych kłótniach na polskiej arenie politycznej nie wspominając?

Wiem, że taka jest rola mediów, aby informować, ale czy muszą być one aż tak monotematyczne? Dlatego nie dziwię się, że przy takim natłoku smutnych i tragicznych wiadomości

zniczałica jest tak powszechna. Jak zareagować mam na dotykające ludzi tragedie, gdy włączając telewizor na wstępie do wiaduję się o ogromie nieszczęść. Mogę wtedy pomyśleć, że przecież to naturalna rzecz, świat pełen jest smutku i trzeba do tego przywyknąć. Muszą stać się nieuczulę, żeby nie zwariować.

Dlatego nie włączam telewizji. Przynajmniej pozostaje we mnie odrobina współczucia.

## Pieniądze

Zbliżam się do zakończenia studiów i coraz częściej słyszę o CV, pieniądzach i karierze. Czuję narastające napięcie, bo muszę być najlepszy, albo przynajmniej taką pozę powinienem przyjąć. W przeciwnym razie nicy z sukcesu, słowa klucz w ostatnich latach. Nie będę perspektywiczny, a moja kreatywność szczerze na starcie.

Może ktoś nawet powie, że nie jestem ambitny. A przecież są inne elementy życia, które dają radość. Rodzina, przyjaciele, znajomi, lub też spacer, napajanie się pogodnym dniem, podziwianie rodzącej się do życia natury i wiele innych.

Pewnie w tym momencie zostanie nazwany hipokrytą i wariatem, bo przecież bez pieniędzy nie można osiągnąć swoich marzeń –

rejsu dookoła świata, wyrobienia licencji pilota, czy spędzenia każdego sobotniego popołudnia w najdroższych restauracjach. Jednak czy w życiu priorytetem jest pogonić za luksusem, którym do końca nie będzie można się nacieszyć? Oczywiście, zależy czym jest szczęście i każdy odbiera je inaczej, ale chyba warto zastanowić się dokąd zmierzamy, bo każda chwila dana jest tylko raz.

## Odpowiedź?

I znowu, wylewając swoje

niepokoje odnośnie otaczającego mnie świata, nie uzyskałem żadnej odpowiedzi. Patrząc przez okno nadal widzę odrapane budynki, śmigające w różne strony samochody i ludzi pędem udającym się w jedynie im wiadomym kierunku. Nic się nie zmienia i pozostaje mi tylko pytanie; czy to ja nie rozumiem świata, czy może świat nie rozumie mnie. A może jedno i drugie?

Jakub M. Tomczak



# Spis treści

## Na początek

Świat - Pytania bez odpowiedzi 3

## Szortpress

5

## Wydarzenia

Atrakcyjny Air Ship One 6

... bo każda kropla jest ważna 7

MdSiA, czyli rynek nieruchomości we Wrocławiu 8

## Organizacja

Młodzieżowe Centrum Informacji i Rozwoju 9

## Różności

To jest To! 11

Subiektywne Pół Strony - Prawda i obiektywizm 11

DKF zaprasza 12

Droga do spełnienia marzeń 12

Ziemia obiecana 13

... prawda z ust do ust jest całkiem inna! 14

Świadomym Okiem - W żarnach 14

Na Kowno! 15

Konkurs FOTO 16

Podnośnik 17

Z sercem na dłoni 18

Wielka rocznica NZS PWR 18

## Kultura i sztuka

Studencie, wyślij zdjęcie! 19

Zapomniane filmy - Zawrócony 20

Grammatik - "Podróż" 21

Blade Loki w Madnesie 21

## Na koniec

Cozy &amp; Lorm, znani powiedzieli, wierszyk o głodzie 22

i inne

## Słowo na marzec

Semestr zimowy już za nami. Sesja też już zakończona. Za oknem coraz wyższe temperatury. Wielu z Was zapewne poczuło pustkę, którą przez ostatnie tygodnie wypełniała nauka. Co z nią teraz zrobić? Polecam Żaka, który w marcu prezentuje wiele ciekawych informacji i przesiąknięty jest wiosennym klimatem. Klimatem energii, którą warto wykorzystać. Nie bez powodu co roku o tej porze organizacje studenckie ogłaszają rekrutację dla nowych członków. Na wiosnę wszyscy są pełni sił i chęć podejmować nowe wyzwania. Pamiętajcie, że możliwości jest wiele. W tym numerze przedstawiamy Wam kilka z nich m.in. działania Młodzieżowego Centrum Informacji i Rozwoju. Jest późna noc, więc pozwólcie - sobie na tym zakończyć - a Wam przejść do kolejnych stron naszego miesięcznika.

Maciej Zacharski

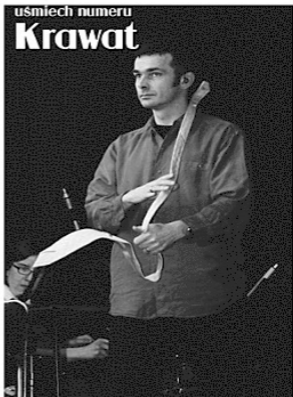


foto: Maciej Dudek

**Redakcja:** Maciej Zacharski (red. nac.), maciej.zacharski@zak.pwr.wroc.pl, Roksana Wierzbicka (z-ca red. nac.), Sebastian Cworo, Marcin Dudek, Paweł Głuchowski, Jerzy Gryczyk, Michał Janiszek, Tobiasz Lemański, Filip Mazurek, Karolina Mysiak, Michał Ołtarczyk, Anna Pakulak, Ewelina Pwłás, Lukasz Pierzchała, Beata Skut, Michał Stangret, Jakub M. Tomczak, Urszula Zadora.

**Współpraca:** Ewa Chudyk, Paweł Henrik, Miłosz Jankowski, Małgorzata Kaczmarska, Lukasz Korobek, Barbara Ornatowska, Dagmara Sienkiewicz, Monika Stawczyk, Joanna Sum, Katarzyna Szewc, Grzegorz Wielgoszewski, Piotr Wojciechowski.

**Grafika:** Paweł Henrik, Joanna Sum.

**Fotografia:** Sebastian Cworo, Maciej Dudek, Jerzy Gryczyk, Michał Janiszek, Filip Mazurek, Michał Stangret, Maciej Zacharski.

**Okładka:** Maciej Dudek

**Redaktor wydawniczy:** Paweł Głuchowski

**Korektor:** Grzegorz Wielgoszewski  
**Skład i łamanie:** Paweł Głuchowski

**Kontakt z czytelnikami:** Maciej Zacharski (maciej.zacharski@zak.pwr.wroc.pl)

**Kontakt z reklamodawcami:** Roksana Wierzbicka (roksana.wierzbicka@zak.pwr.wroc.pl)

**Adres redakcji:** Miesięcznik Studentów Politechniki Wrocławskiej "Zak", wybrzeże Wyspiańskiego 27, 50-370 Wrocław, bud. C13, pok. 3.23, tel/fax. 071 320 40 89

e-mail: zak\_pwr@pwr.wroc.pl

Zabrania się publikacji w wierszyku o 19:00. Zapraszam chętnych do współpracy z Żakiem.

REDAKCJA NIE PONOSI ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ, ZASTRZEŻAMY SOBIE PRAWO DO SKRÓTÓW I ZMIAN W TEKSTACH NIEMANOWIENICZNYCH. PRZEDEK MATERIAŁÓW ZAMIEJSCZYCH NA LAMACH ŻAKA WYŁĄCZNIE ZA ZGODĄ REDAKCJI.

## A może do Izraela?

Wymiana studentów z Polski i Izraela realizowana od 2006 roku w ramach Programu Polsko-Izraelskich Spotkań Młodzieży jest inicjatywą Muzeum Historii Żydów Polskich. Jej program obejmuje dwie części. Podczas wakacyjnej wizyty w Polsce studenci Izraelcy zwiedzają nasz kraj, razem ze studentami polskimi wezmą udział w warsztatach i projektach. Studenci polscy wyjadą w październiku na trzymiesięczne stypendium do Izraela. Edukacyjno-kulturowa przygoda, jaką będą studia w The Lowy School for Overseas Students w Tel Awiwie, pozwoli na zdobycie wiedzy o historii i współczesności Izraela oraz poznanie podstaw języka hebrajskiego. Ponadto, studenci będą goszczeni przez tradycyjne rodziny, co będzie niepowtarzalną okazją poznania codziennych zwyczajów i kultury izraelskiej.

Więcej szczegółów na temat wymiany znajdziesz na stronie [www.jewishmuseum.org.pl](http://www.jewishmuseum.org.pl). Aby wziąć udział w projekcie, należy wypełnić znajdujące się na niej dokumenty aplikacyjne. Niezbędne będą następujące załączniki: średnia ocen z poprzedniego roku akademickiego (potwierdzona przez Dykana), dwa listy referencyjne od pracowników naukowych i zdjęcie legitymacyjne. Wypełnione elektronicznie formularze aplikacyjne i formularz zamieszkania wyslij na adres [kdbrowska@jewishmuseum.org.pl](mailto:kdbrowska@jewishmuseum.org.pl). Podpisane formularze aplikacyjne i zamieszkania możesz wysłać też pocztą do Muzeum Żydów Polskich, ul. Warecka 4/6.

00-040 Warszawa z dopiskiem „PIYE- WYMIANA STUDENCKA 2008/2009”. Zgłoszenia do 30.04.2008. Informacje pod nr (22)4710317 lub (22)4710330 oraz [kdbrowska@jewishmuseum.org.pl](mailto:kdbrowska@jewishmuseum.org.pl)

AP

# Szortpress

## Zapraszamy na XI edycję Targów Pracy PROFESJA!

Już 5 i 6 marca 2008 r. odbędą się w Hotelu Holiday Inn we Wrocławiu XI Międzuczelniane Targi Pracy PROFESJA. Głównym organizatorem targów jest Biuro Zawodowej Promocji Studentów i Absolwentów Wrocławskich Wyższych Szkoł Państwowych – Międzuczelniane Biuro Karier Wrocław.

Targi Pracy PROFESJA

Controls Polska, Volvo Polska, GE Money Services i Randstad.

W dniu 6 marca będzie można porozmawiać z przedstawicielami następujących firm: Google, Analog Devices, PCC Rokita, Nestle Polska, LG Innotek, Auchan Polska, KRUK SA, Wincanton Polska, Bitwater Services, AmfEst, Nokia Siemens Network i in.

Początek: 5 marca, godz. 9.00. Wstęp wolny! Targom towarzyszy bezpłatny biuletyn targowy.

[www.profesja.org.pl](http://www.profesja.org.pl)

**Międzuczelniane Biuro Karier**



## PROFESJA 2008 XI Międzuczelniane Targi Pracy

adresowane są do całego środowiska akademickiego Wrocławia i są jedną z największych tego typu imprez na Dolnym Śląsku. Udział w imprezie pozwala pracodawcom na bezpośrednie dotarcie do potencjalnych pracowników, umówień i absolwentów, umożliwiania zaś poznanie wymagań współczesnego rynku pracy oraz znalezienie dla siebie odpowiedniej propozycji praktyki lub oferty pracy.

W tym roku na targach gościć będzie 60 Wystawców z Polski i zagranicy. W dniu 5 marca wśród Wystawców znajdują się m.in.: Bosch, Electrolux Poland, LG Electronics, Procter & Gamble, Credit Suisse Poland, Hewlett-Packard, Diehl

## Aktywny student!

Rok akademicki w pełni. Studia to nie tylko zdobywanie wiedzy. To także (a może przede wszystkim) czas rozwijania „pozaaukcyjnych” pasji. Zatem do dzieła! Studuj i rob coś ciekawego.

Klub Żeglarski Politechniki Wrocławskiej zaprasza do wyruszenia w rejs. A przed wypłynięciem na szerokie wody kursy, szkolenia i rekreacyjne pływanie po Odrze. Mile widziani wszyscy zapalenia żeglarskie, co nie jedno na wodzie przeżyli, i ci, którzy chcieliby zacząć przygodę z żeglarstwem.

Więcej: [www.nafaleu](http://www.nafaleu)

AP

## A może taniec?

Niebanalnie spędzisz czas na zajęciach Reprezentacyjnego Dołnośląskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Wrocław”. W każdy wtorek i czwartek masz szansę nauczyć się tańczyć tradycyjne polskie tańce. W środy i piątki szansa dla tych, których pasja jest śpiew. Zajęcia odbywają się przy ul. Kościuszki 35B. Więcej informacji [WWW.zespol.wroc.pl](http://WWW.zespol.wroc.pl)

AP

## Uwaga Studenti!

Już niedługo rusza ogólnopolski program „Drogowskazy Karier”. Akcja jest organizowana przez Niezależne Zrzeszenie Studentów na najlepszych uczelniach w kraju.

Drogowskazy Karieru to debaty, warsztaty i szkolenia z udziałem przedstawicieli świata nauki, polityki i biznesu, a także internetowa baza praktyk oraz, aktywny cały, rok portal internetowy.

Misją programu jest pomóc studentom w kształtowaniu własnej przyszłości i odnalezieniu najlepszej drogi rozwoju. Chcemy to osiągnąć przez dostarczenie kompleksowej wiedzy na temat rynku praktyk i możliwości rozwoju własnej kariery oraz integracji środowisk akademickich i biznesowych.

Drogowskazy Karieru skupiają się na promowaniu praktyk w Polsce, poprzez ukazanie bogatej oferty firm uczestniczących w programie.

Inauguracja Programu na Akademii Ekonomicznej, Uniwersytecie Wrocławskim oraz Politechnice Wrocławskiej, planowana jest na 03.03. br. Szkolenia i debaty będą trwały cyklicznie do końca kwietnia. Całość wzbogacona będzie najlepszymi imprezami w najpopularniejszych klubach we Wrocławiu.

Szczegółowe informacje na stronie internetowej: [WWW.DrogowskazyKarier.pl](http://WWW.DrogowskazyKarier.pl)

Zapraszamy studentów wszystkich uczelni w mieście. Obejrzyj kurs na swoją przyszłość, zaufaj Drogowskazom Karier.

NZS

## Wzmocnij nas swoim talentem

**Szukamy**

specjalistów DTP  
webmasterów  
grafików  
dziennikarzy  
Prześlij swoje CV na  
[zak\\_pwr@pwr.wroc.pl](mailto:zak_pwr@pwr.wroc.pl)  
do 31 marca  
w temacie napisz  
rekrutacja



# Atrakcyjny Air Ship One

Mieści się w pięciu walizkach, a w nim mieści się 10 metrów sześciennych helu. Co to takiego? Mowa o jednej z największych atrakcji targów edukacyjnych TARED, które rozpoczną się 12 marca w Hali Stulecia

W tym roku odbędzie się czternasta edycja Dolnośląskich Prezentacji Edukacyjnych TARED. Jest to impreza adresowana do tegoż rocznych maturzystów lub uczniów ostatnich klas liceum. Dzięki niej mogą się dowiedzieć co mają im do zaproponowania dołnośląskie uczelnie, a tym samym ułatwić podjęcie decyzji, którą wielu z nich uważa za najważniejszą z dotychczasowych – mianowicie zdecydować co i gdzie chcą studiować. W tym roku stoisko politechniki Wrocławskiej będzie wyglądać nietypowo. Oprócz stanowisk 12 wydziałów i Studium Kształcenia Podstawowego i Działu Promocji, Informacji i Rekrutacji politechnika postanowiła pochwalić się osiągnięciami swoich studentów działających w Akademickim Klubie Lotniczym (AKL). O tej organizacji mieliśmy okazję usłyszeć w roku 2006 przy okazji organizowanych przez nich Pierwszych Akademickich Mistrzostw na Celność Lądowania. To właśnie ich dzieło, będzie największą atrakcją stoiska PWR, a może i całych targów.

## Na początku idea

Kiedy pewnego wieczoru pilotora roku temu AKL zastanawiał nad jakimś projektem, który po-

zwoliłby rozwijać się organizacji, wpadł na szalony pomysł budowy małego sterowca. Następnego dnia po dokonaniu niezbędnych obliczeń, okazało się, że nie będzie taki mały jak zakładali. Aby podnieść aparaturę niezbędną do lotu i dodatkowo wyposażenie musiał mieć wyporność przynajmniej 10 kg, czyli mieścić w powłoce 10m<sup>3</sup> helu. Ten pomysł bardzo spodobał się szefowi działu Działu Promocji, Informacji i Rekrutacji Pawłowi Czumie. To właśnie ta jednostka w połowie sfinansowała projekt. Resztę funduszy udało się pozyskać od Wydziału Elektronicznego, z konkursu na najlepsze projekty naukowo-badawcze oraz z funduszy klubu. Dzięki temu ten, wydawałoby się, mało realny plan zyskał szansę na szybką realizację. Cały sterowiec okazał się, jak mówi prezes AKL, studnią bez dna. Do tej pory pochłonął już ponad 10 tys. złotych, a jeszcze nie jest zakończony.

Sama budowa trwała około miesiąca, jednak na niektóre części trzeba było czekać nawet blisko rok. W projekcie brało udział 11 osób. Trzeba wspomnieć, że ten statek powietrzny nie powstał by bez współpracy z Kółem Naukowym Eter, które było odpowiedzialne za elektronikę i łączność radiową.

## Latająca kamera

Zbudowany sterowiec ma 4,5 m długości. Składa się z wypełnianej gazem powłoki, która nadaje mu kształt, stateczników i podwieszanej pod balonem gondoli z aparaturą potrzebną do lotu i miejscem na dodatkowe urządzenie, np. dobrej jakości kamerę, których waga nie może przekroczyć 3,5 kg. W czasie każdego napełnienia zużywa się 2 największe dostępne butle z helum. Statek jest napędzany 2 silnikami elektrycznymi umocowanymi na belkach z włókna węglowego, których ustawieniem można sterować. To pozwala na zmianę wysokości, ruch do przodu i w tył. Trzeci silnik za mocowany w pionowym stateczniku służy do obracania sterowca wokół jego pionowej osi. Zasilanie zapewniają 2 pakiety baterii o pojemności 4000mAh, które pozwolą na 1,5 h nieprzerwanej pracy. Na ziemi znajduje się stanowisko dowodzenia, do którego przesyłany jest wysokiej jakości obraz z podwieszanej kamery.

Pytany o praktyczne zastosowanie prezes klubu Przemysław Tomków odpowiada, że sterowiec przy bezwietrznej pogodzie może latać również na zewnątrz i służyć

do wykonywania zdjęć alternatywnie jako znacznie tańsza alternatywa dla samolotu.

## Odlot z garażu

Air Ship One to nie jedynie atrakcja, która będzie przyciągała zwiedzających do stoiska PWR. Kolejną będzie budowany przez 2 młodych lotników Michała Berentowicza i Marcina Chrzyszczaka symulator lotu samolotem ATR-42. Konstrukcja przypomina z zewnątrz fragment kadłuba samolotu. Wewnątrz ma być kopia oryginalu. Jak dotąd udało się zachować wszystkie wymiary prawdziwego kołpitu. Ten symulator na służyć trenowaniu lotów w oparciu o wskazania przyrządów pokładowych, przy złych warunkach atmosferycznych i złej widoczności. Po zdobyciu odpowiednich certyfikatów, urządzenie będzie mogło służyć do szkolenia pilotów. Urządzenie ma kabinę wyposażoną zgodnie z najnowszymi lotniczymi standardami w tak zwany glass cockpit, w którym wszystkie istotne dla pilota informacje wyświetlane są na monitorach, próżno szukać tam tradycyjnych analogowych zegarów. W czasie targów będzie można do niego wejść i sprawdzić się w roli pilota. Co ciekawe, ta skomplikowana konstrukcja powstaje w przydomowym garażu.

## Moral

Z pewnością niespodzianki przygotowane przez AKL dla maturzystów zwiastują zainteresowania stoiskiem PWR na TAREDzie. Z tej historii wynika też jeszcze jedna prawda, a może nawet moral. Studencka organizacja może się rozwijać tylko dzięki ciężkiej pracy i zaangażowaniu członków. Niezbędnym składnikiem sukcesu są odważne pomysły. W ten sposób AKL z mało znanego klubu działającego na swoim wydziale, stał się jedną z prężniejszych organizacji na politechnice. Takiego zapału można życzyć wszystkim kolegom naukowym i innym studentom z zresztowaniem.

**Maciej Zacharski**



Air Ship One napełniany powietrzem podczas przymiarek stateczników

# ... bo każda kropla jest ważna

Nieraz pojawiają się w mediach dramatyczne wołania o pomoc: „Potrzebna krew grupy ...”. Dla umierającego dziecka, dla ofiary wypadku samochodowego, dla śmiertelnie chorego po przeszczepie... Słysząc łamiące się głosy rodzin osób poszkodowanych często nie zdajemy sobie sprawy, że sami możemy pomóc, ratując zagrożone życie.

W każdym z nas płynie około 5 – 6 litrów krwi, niezbędnej do życia substancji, której nie możemy zastąpić żadnym substytutem, ani wyprodukować w jakikolwiek fabryce czy laboratorium. Mimo postępu nauki i techniki, a czasami może również dzięki niemu nadal narażeni jesteśmy na utratę tego życiodajnego płynu. Dlatego właśnie ważne jest, aby w nagłych wypadkach odpowiednie służby medyczne mogły dysponować każdym rodzajem krwi i szybko reagować na potrzeby poszkodowanych.

Przyznaczyć się do tego może prawie każdy z nas i nie ma tu znaczenia grupa krwi – ta występująca najczęściej jest też najczęściej potrzebna, a rzadko spotykana może być komuś niezbędna kiedy akurat brakuje jej w centrach krwiodawstwa. Jednorazowo pobierane jest około 450 ml krwi, co u większości ludzi nie powoduje żadnych negatywnych objawów. Samo oddanie tego płynu jest bezbolesne, a zdrowy organizm potrafi go uzupełnić w ciągu kilku godzin. Nie należy się martwić o sprzęt używany pod-

czas zabiegu – jest on zawsze jednorazowy i sterylny. Odpowiednie testy i badania, przeprowadzane przed pobraniem pozwalają na rozważenie również wątpliwości zdrowotnych dawcy.

Kto może zostać honorowym krwiodawcą? Według informacji Regionalnego Centrum Krwi-

my czasu i może być przeprowadzane nie częściej niż raz na 2 miesiące. Ważne jest, aby zabrać ze sobą dokument tożsamości i być po lekkim, beztłuszczowym posiłku.

Również my, studenci, powinniśmy dostrzec problemy braku krwi i brać czynny udział w ak-

cyjności. Paweł Drajek: „Celem Wampiriady jest uświadomienie studentom problemu braku krwi i propagowanie krwiodawstwa w środowisku akademickim. Przez organizowanie tego typu regularnych akcji chcielibyśmy wykształcić postawy honorowych dawców, którzy nie tylko będą oddawać krew przez całe życie, ale również swą postawą zainspirują innych. W końcu dla wielu poszkodowanych w wypadkach ludzi oddana przez nas krew to jedyna szansa na przeżycie – dajmy coś od siebie, to nic nas nie kosztuje”.

Już w marcu na wrocławskich uczelniach pojawią się punkty, w których pod profesjonalną opieką lekarską będzie można oddać tę niosącą życie substancję. Także ja, pierwszy raz w swoim życiu, zamierzam zdobyć się na odwagę i oddać krew – w końcu sama mogę jej kiedyś potrzebować.

*Ewa Chudyk  
Niezależne Zrzeszenie  
Studentów*

## Cheść pomóc? Szukaj nas w wymienionych miejscach:

26-27.03.2008 - Politechnika Wrocławska  
29.03, 02.05.04. 2008 - Wyższa Szkoła Handlowa  
9-10.04.2008 - Uniwersytet Wrocławski  
16.04.2008 - Akademia Medyczna  
23-24, 28-29.04.2008 - Akademia Ekonomiczna  
7.05.2008 - Wyższa Szkoła Filologiczna  
26-27.05.2008 - Uniwersytet Przyrodniczy  
28-29.05.2008 - Politechnika Wrocławska

dawstwa i Krwiolecznictwa we Wrocławiu, zgłaszać mogą się osoby:

\* pełnoletnie, ale nieprzekraczające 65-ego roku życia;

\* czujące się zdrowo;

\* o wadze nie mniejszej niż 50 kg.

Wypełnienie formularza, odpowiednie badania lekarskie i oddanie krwi zajmuje około godzi-

nych mających na celu uzupełnienie zasobów tego niezbędnego do życia płynu. Naprzeciw potrzebom pokazywania młodym ludziom jak ważne jest oddawanie krwi wyszła inicjatywa Niezależnego Zrzeszenia Studentów, o przyciągającym uwagę tytule: „WAMPIRIADA”. Jak powiedział przewodniczący NZS-u działającego przy Politechnice Wro-



Wampiriada na AR w 2006 roku

**WAMPIRIADA**

... bo każda kropla jest ważna

# MdSiA, czyli rynek nieruchomości we Wrocławiu

III KONFERENCJA „Mieszkanie dla Studenta i Absolwenta”  
Akademia Ekonomiczna we Wrocławiu  
12-13 marca 2008

## Pomieszczenie z popłataniem

Zapewne wielu młodych, wykształconych wrocławian marzy o własnym, nie wynajętym, lecz kupionym, mieszkaniu. Niestety w kontakcie z rzeczywistością sny i marzenia zmieniają się w ekonomiczny koszar – nie sposób dziś kupić mieszkania w dużym mieście bez zaciągnięcia kredytu hipotecznego, ceny „czterech latów” są bardzo duże. Jednak dostępność kredytów, która przyczynia się do zwiększenia popytu na mieszkania, wespół z rosnącymi cenami materiałów budowlanych, „windują” ceny coraz wyżej. Co prawda planowane przez Radę Polityki Pieniężnej ko-

lejne podwyżki stóp procentowych zwiększą koszt kredytów, co odbije się na jego dostępności, lecz należy pamiętać o ciągłym niezaspokojonym popycie, który osiągnął poziom ok. 1,4 mln mieszkań. Pociągający może być fakt, że niektórzy prognozują dla Wrocławia stabilizację cen.

Widać jednak, że kupno mieszkania jest sprawą niezmiernie skomplikowaną, zagmatwaną, wymagającą analizy rynku, śledzenia zmian cen materiałów, kosztów kredytów, oraz wielu, wielu innych ważnych, ale i zawiłych czynności. Bez choćby podstawowej wiedzy bardzo łatwo się w tym pogubić, prawda?



## Drogowskazy, mapy...

Wszystkim tym, którym nie uśmiecha się perspektywa zapuszczania się w ten gąszcz ekonomiczno-mieszkańczych informacji bez jakiegokolwiek przygotowania z pomocą przychodzi konferencja „Mieszkanie dla Studenta i Absolwenta”, która odbędzie się w Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego w dniach 12-13 marca. Trzecia już kolei konferencja objęta jest patronatem prof. dr hab. Marka Lyszczaka, prorektora ds. Promocji i rozwoju Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu oraz wiceprezydenta Wrocławia, Adama Grehla, jak również - tak jak i poprzednie, które cieszyły się sporym zainteresowaniem nie tylko wśród środowisk akademickich - banków, które docenją zapal studentów zrzeszonych w ramach Koła Naukowego Bankier. W tym roku w roli patrona występuje BZ WBK, a z branży nieruchomości firma deweloperska Gant Development.

## Teoria i praktyka

Do wszystkich zainteresowanych skierowanych będzie szereg wykładów, dotyczących różnych zagadnień i spojrzeń na rynek nieruchomości, który zmienił się diametralnie w ciągu ostatniego roku. Słuchacze będą mogli poznać specyfikę wrocławskiego rynku nieruchomości, jego aktualną sytuację, jak też prognozy na najbliższą i tę trochę bardziej odległą przyszłość. Także kwestia łatwego znalezienia i sfinansowania mieszkania nie zostanie bez omówienia.

Nabývá w trakcie wykładów wiedzę uczestnicy będą mogli

sprawdzić i utrwalić podczas najciekawszej części konferencji - warsztatach. Dowiedzą się także jak bezboleśnie przejść całą procedurę kupna mieszkania, czy warto kupować u pośredników i wreszcie - na co uważać przy wynajmie.

## Zdecyduj, zarejestruj się, przyjdź

W ciągu jedynie 2 dni poruszonych zostanie wiele niezmiernie ciekawych tematów, wśród których każdy znajdzie coś, co go zainteresuje. O wysoką jakość zajęć zadbają świetnie przygotowani prowadzący, wykładowcy akademicy i osoby na co dzień zajmujące działalnością na rynku nieruchomości. Zainteresowani uczestnictwem w konferencji więcej szczegółów znajdują na stronie internetowej Koła Naukowego Bankier [www.bankierae.com.pl](http://www.bankierae.com.pl), na której to stronie odbędzie się również rejestracja chętnych do udziału w części praktycznej. Niezdecydowani powinni koniecznie zajrzeć na stronę [www.jakzamieszkać.pl](http://www.jakzamieszkać.pl), gdzie znajdują materiały sprzed roku.

Konferencja MdSiA jest nieśamowitą okazją do zaczerpnienia najnowszych wiadomości i uzyskania interesujących informacji na temat rynku nieruchomości - każda z okazji ku temu jest dobra, w tym wypadku wyjątkowo dobra. A nabyte w trakcie zajęć umiejętności przydadzą się z pewnością. I to szybciej, niż myślicie.

Na podstawie tekstu Tomasa Woźniaka z MKN Bankier

MP

zapal?

Żak

szukamy specjalistów DTP w obszarach: grafiki, dziennikarstwa

przejdź swoje CV na [zak\\_pwr@pwr.wroc.pl](mailto:zak_pwr@pwr.wroc.pl) do 31 marca w temacie napisz rekrutacja



# Młodzieżowe Centrum Informacji i Rozwoju

Czym jest MCIIR? Jest programem Urzędu Miejskiego, Władze Wrocławia doskonale rozumieją, że przyszłość leży w młodym pokoleniu. Nie chcąc stracić ogromnego potencjału intelektualnego młodzieży, jej kreatywności i zaangażowania, postawiły na ich wszechstronny rozwój: psychiczny, fizyczny, społeczny i duchowy. W jaki sposób Centrum temu rozwijowi sprzyja?

## Po pierwsze informacja

Nie tylko o tym co się w mieście dzieje, ale jak można wziąć w tym udział; w jaki sposób można rozwijać swoje zainteresowania. Z pomocą przychodzi nie tylko miła pani posiadająca dostęp do wielu baz danych. Są tu również stanowiska komputerowe umożliwiające poszukiwania na własną rękę.

Bardzo przydatna może być również strona MCIIR: [www.modzi.wroclaw.pl](http://www.modzi.wroclaw.pl), zwłaszcza dział „Linkownia”, który prezentuje odnośniki na temat prawie wszystkich aspektów życia studenckiego, od uczelni i stacji, na klubach dyskusyjnych i ściankach wspinaczkowych kończąc.

## Byś mógł zaistnieć

Centrum pomaga również artystom w stawianiu pierwszych kroków, czyli wtedy, gdy jest im najtrudniej. Często jest tak, że ktoś współtworzy zespół, grający dobrą muzykę, albo robi piękne zdjęcia, ale nie może zaistnieć na scenie artystycznej, nie jest znany. W tym pierwszym - najtrud-

niejszym etapie działalności może liczyć na pomoc, np. w zorganizowaniu koncertu czy wernisażu. Pomoc oczywiście nieodpłatna.

## Wolontariat

Jest wiele osób które potrzebują pomocy, wiele jest też osób, które gotowe są poświęcić trochę czasu, by coś dobrego zrobić. Centrum pełni tutaj rolę pośrednika, łączącego jednych z drugimi. „Zaczęło się od Wolontariatu na wakacje, ale było nim tak duże zainteresowanie, że się przekształcił w Wolontariat na czasie. Na czasie, czyli jest aktualny w każdym czasie, nie tylko na wakacje. Niezależnie ile czasu możesz poświęcić, twoja pomoc zawsze się przyda. Ktoś może mieć pół godziny dwa razy w tygodniu i to wystarczy, by np. zawieźć niepełnosprawną osobę na rehabilitację. Ktoś może jednorazowo poświęcić jakiś czas i to też jest dużo” - mówi pracująca w MCIIR Aleksandra Kuropka.

Istnieje wiele ofert wolontariatu, nie tylko pomoc niepełnosprawnym. Można też zaangażo-

wać się w tworzenie festiwalu albo pomagać w świetlicy środowiskowej. Można też być wolontariuszem w samym Centrum. Do każdego projektu potrzebni są ludzie.

Warto wspomnieć o tak specjalistycznym wolontariacie, jakim jest praktyka w Radio Młody Wrocław, gdzie można stworzyć własną audycję, być realizatorem lub reporterem. Z pewnością jest to atrakcyjna oferta nie tylko dla tych, którzy w radu widzą swoją przyszłość, ale i dla tych, którzy po prostu chcieli tu spróbować swoich sił.

## To nie wszystko

Centrum prowadzi wiele inicjatyw, organizuje szkolenia, warsztaty, prowadzi kampanie społeczne (Cięża bez alkoholu; Poświęć komuś święta). Wspiera wszelkie inicjatywy, które rozwijają się. Umożliwiają rozwój, pomaga w lepszym wystartowaniu w życiu. Nie marnujmy takiej szansy. Nie marnujmy młodości.

*Tobiasz Lemański*

## Najbliższe wydarzenia w Młodzieżowym Centrum Informacji i Rozwoju:

\* Poetyckie Wnętra - Kobieta (7 marca, piątek, godz. 18.00, Scena Empik, Rynek 50)

\* Wernisaż obrazów Adama Lewickiego (11 marca, wtorek, godz. 18.00, Młodzieżowe Centrum, pl. Dominikański 6)

\* Koncert zespołu Delirium (17 marca, poniedziałek, godz. 19.00, Scena Empik, Rynek 50)

\* Koncert zespołu Duch Dwóch (27 marca, czwartek, godz. 19.00, Scena Empik, Rynek 50)

\* „Jak pracować z grupą dziecięcą w wieku 6 - 10 lat?” - szkolenie (14 - 15 marca w godz. 18:00-20:00 w piątek i 9:00-18:30 w sobotę, pl. Nowy Targ 3/5, sala 215)

\* Warsztaty dla rodziców - cykl trzech spotkań na temat: „Jak rozmawiać z dzieckiem i przy dziecku” (29 lutego, 14 marca, 28 marca; w godzinach 17.00 - 20.00, Młodzieżowe Centrum, pl. Dominikański 6, sala 79)



foto: Filip Mazurek

# Praca w Call Center

Telefoniczna obsługa klientów



Dołącz  
do nas !!

PROWADZIMY  
PROJEKTY POLSKO  
ORAZ NIEMIECKO  
JĘZYCZNE

Aby pracować z nami

wypełnij aplikacje on-line: [www.ccig.pl](http://www.ccig.pl) lub zadzwoń: 71 722 72 00

**CCIG**  
call center inter galactica

Call Center Inter Galactica  
ul. Jana Kilińskiego 30, 50-264 Wrocław

Szukamy specjalistów DTP, grafików, webmastera, dziennikarzy. Wymagany zapał do pracy. Swoje CV z dopiskiem rekrutacja przyslij na [zak\\_pwr@pwr.wroc.pl](mailto:zak_pwr@pwr.wroc.pl)  
Czekamy do 31 marca

MASZ ZAPAK?

zak



# To jest to!

Zaliczona sesja (dla części pierwsza w życiu, dla większości jednak któraś z kolei), zakończone zapisy i kilka tygodni letniego semestru mamy już za sobą. Do następnych kolokwium jeszcze daleko, wreszcie czujemy, że pora odsapnąć od nauki i zająć się innymi, równie ważnymi w życiu sprawami. Pomysłów, tak jak i możliwości nie brakuje z pewnością – zaczynając od rozwijania swoich zainteresowań, przez realizowanie marzeń z dzieciństwa, a na sprawdzaniu się w nowych wyzwaniach skończywszy. W takiej właśnie chwili chcielibyśmy przedstawić Wam doskonałą okazję poszerzenia swoich horyzontów, poznania wielu interesujących ludzi oraz spróbowania czegoś zupełnie nowego.

## Żak – Miesięcznik Studentów Politechniki Wrocławskiej – czyli kim właściwie jesteśmy?

Grupa studentów, różnych uczelni, wydziałów, kierunków czy specjalności, która jak sama nazwa wskazuje, co miesiąc zajmując się redagowaniem wiadomości z życia studenckiego i kulturalnego Wrocławia. Jeżeli więc w naszym bliższym i dalszym otoczeniu dzieje się coś ważnego, dostrzegamy jakiś problem, lub wręcz przeciwnie – dowiadujemy się o możliwościach umilenia sobie życia – nie boimy się, tylko o tym piszemy. Współpracujemy z kim się da i jesteśmy tam, gdzie to tylko możliwe, tak aby zapewnić naszym czytelnikom dostęp do najświeższych i najbardziej wiarygodnych informacji. Już od 9 lat na naszych łamach można przeczytać niepowtarzalne felietony, reportaże, opowiadania, wywiady oraz pooglądać robiące wrażenie zdjęcia z różnych zakątków naszego świata, a także grafiki, które czasem nas wszystkich bawią, ale częściej dają do myślenia. Nakład 4 tysięcy egzemplarzy, a także numer dostępny na stronie internetowej daje każdemu możliwość dotarcia do naszych newsów i przemysłów.

## Dołącz do nas!

Jeżeli uważasz się za osobę kreatywną, otwartą, komunikatywną, odważną, mającą własne zdanie, a przede wszystkim chęć spróbowania swoich sił w roli:

- \* dziennikarza bądź reportera
  - \* grafika komputerowego
  - \* rysownika
  - \* składacza gazety – specjalistę DTP
  - \* informatyka
- czekamy na Ciebie!

Jeżeli czujesz, że to coś dla Ciebie – nie czekaj dłużej i spróbuj. Jak najszybciej wyślij nam swoje CV, tekst lub plik graficzny prezentujący Twoją pracę, oraz krótkie wyjaśnienie, dlaczego interesuje Cię wolontariat w Żaku na adres: [zak.pwr@pwr.wroc.pl](mailto:zak.pwr@pwr.wroc.pl) Na zgłoszenia czekamy do 31 marca!

Ewa Chudyk

## Subiektywne Pół Strony

# Prawda i obiektywizm

Co to jest prawda? To pytanie Jezusowi zadał Pilat, nie oczekując nawet odpowiedzi. Jako namiestnik cesarstwa znalazł się na polityce. W imię swego, jak dziś powiedzielibyśmy, politycznego interesu wolał uznać absurdalne winy Jezusa, niż, broniąc go, narazić się rabinom i przez ich kolejną skargę do Cesarza utracić wpływy a może i stanowisko (co nawiasem mówiąc i tak kilka lat później nastąpiło). Pilat wybrał klamstwo dla swych doraźnych korzyści. Co to jest prawda? – ironicznie zapytał.

Dziś o prawdzie, klamstwie i byciu obiektywnym. Kłamstwa otaczają nas. Nie tylko te małe, które możemy rozpoznać, ale czasem aż tak duże, wielokrotnie powtarzane, że przyjmujemy je jako prawdę. Znana to technika propagandzistów – ogłoszono wielką bzdurę, tak wielką i niedorzeczną, że nikt nie będzie w stanie pomyśleć, by ktokolwiek mógł tak kłamać. Powtarzać ją wielokrotnie, mówić, że „wszyscy” tak uważają, nakłaniać tzw. dyżurne autorytety do jej głoszenia i nie dopuszczać inaczej myślących do głosu. Z czasem klamstwo stanie się prawdą i nikt nie będzie poddawał je w wątpliwość.

Zamiast banalnego przykładu podam Wam mit demokracji, jako sprawiedliwego systemu rządzenia się. To „się” jest właśnie klamstwem – zwykle większość ludzi rządzi tu innymi ludźmi: nie pracujący w szkołach czy nie mający dzieci w szkolnym wieku zabierają głos na temat reformy oświaty, górale na temat pomocy, mężczyźni na temat kobiet, itd.

Demokracja w skali komitetu blokowego działałaby tak: o wyborze koloru ścian bloku decydowałby wszyscy mieszkańcy, bo to sprawa ich wszystkich. Ale z jakiej racji mieliby decydować też o wyborze koloru ścian mieszkania jakiegoś Kowalskiego? Tylko on sam powinien mieć do tego prawo.

W małej skali to zrozumiałe, w skali państwa już nie – czyż cały kraj nie zabrał głosu w sprawie doliny Rospudy – miejsca, o którym wcześniej nawet nikt nie słyszał? Czy nie jest to wtrącanie się w cudze sprawy?

Oto mit demokracji, jako rzekomo sprawiedliwego systemu rządzenia. Jak powiedział był kiedyś pan Andrzej Olechowski, chwalać za przystąpienie Polski do demokratycznej UE: będziemy mogli „współdecydować o naszych sprawach”. Przedtem mogliśmy o nich sami decydować – dodajmy.

Domagamy się też obiektywizmu, czyli zbliżenia się do prawdy absolutnej.

Tu, chcąc jak najlepiej, wpadamy w pułapkę rzekomego obiektywizmu. By nie posądzono nas o subiektywizm, przedstawiamy bez oceny wszystkie sądy na dane tematy, choćby były sprzeczne. Staramy się stanąć poza sporem. To nie jest obiektywizm, to jest nierzetelność a często klamstwo. Oto obrazowy przykład – spór anioła z diabłem: anioł mówi prawdę, diabeł kłamie, więc ich zdania są skrajnie sprzeczne. Rzetelny dziennikarz, zbadawszy sprawę, przedstawiłby w dobrym świetle opinię anioła. „Obiektywny” dziennikarz przedstawia jednak opinie obu, unikając przyznania komukolwiek racji, tym samym czyniącą prawdziwością obu postaci jednakowo prawdopodobną, co jak wiemy jest klamstwem. Lęk przed ustosunkowaniem się do badanej sprawy prowadzi do klamstwa, a to już żaden obiektywizm.

Paweł Gluchowski

# DKF zaprasza

Dyskusyjny Klub Filmowy „POLITECHNIKA” zaprasza na letni semestr 2008

Zaczynamy cykl filmów Agnieszki Holland (4 spotkania, opracowuje Wojtek):

- 28 II 2008 – Wstęp do twórczości Agnieszki Holland
- 6 III 2008 – „Plac Waszyngtona”, 1997r., Reż. A. Holland
- 13 III 2008 – Omówienie twórczości Agnieszki Holland
- 27 III 2008 – „Kopia Mistrza” 2006r., Reż. Agnieszka Holland

Kino Polskie – retrospektywa – Andrzej Wajda (4 spotkania, opracowuje Paula i Kamil):

- 3 IV 2008 – „Lotna”, 1959r., Reż. Andrzej Wajda
- 10 IV 2008 – „Kanał”, 1957r., Reż. Andrzej Wajda
- 17 IV 2008 – „Popiół i diament”, 1958r., Reż. A. Wajda
- 24 IV 2008 – „Wesele”, 1972r., Reż. Andrzej Wajda

Na pokazy zapraszamy co czwartek w godzinę 19.00. Nasze kino to sala 329 (II piętro) w budynku A-1 Politechniki Wrocławskiej przy Wybrzeżu Wyspiańskiego 27 we Wrocławiu.

Aby uczestniczyć w pokazach trzeba uregulować składkę członkowską: składka na 4 dowolne pokazy (10 zł) lub składka na jeden pokaz (3 zł); na pokazy 28.02 i 13.03 nie obowiązują składki.

Więcej informacji oraz mapa dojazdu na naszej stronie: [www.dkf.pwr.wroc.pl](http://www.dkf.pwr.wroc.pl). Zzapraszamy również na nasze nowe forum: [www.dkf.bo.pl](http://www.dkf.bo.pl).

DKF

## Droga do spełnienia marzeń

Obecna sytuacja gospodarcza nas, studentów, nie rozpiera. Place owszem rosną, ale dla pracowników o niższym wykształceniu. Nie mówię, że to jest źle, bo są oni jak najbardziej potrzebni, a z racji zamknięcia tzw. „zawodówek”, osób wykształconych w takich zawodach jak: murarz, cieśla, czy stolarz jest coraz mniej. Oni o tym wiedzą, więc mogą żądać coraz wyższe płace. Nie mówię już o fali emigracji ludzi z wykształceniem podstawowym i zawodowym do Wielkiej Brytanii, gdzie oczekiwali rajy na Ziemi i żyją tam w złudnym przekonaniu, że zarabiają kokosy. Tak naprawdę to owszem, zarabiają więcej, ale także więcej wydają na jedzenie czy mieszkanie i ewentualne powroty na Święta do kraju ojczystego. Efektem tego jest wynajmowanie 3-osobowego brudnego mieszkania u hindusów w 5 osób, gdzie właściciel wydziela ciepłą wodę tylko 1 godzinę rano i 1 wieczorem. Kolejną rzeczą, na którą wydanie się dużo pieniędzy jest jedzenie, więc

jedzie się grupowo raz na tydzień do Tesco i kupuje możliwe najtańsze produkty. Tak oczywiście można przeżyć, ale czy to już nie jest wegetacja? Często słyszę, że to tylko „na pewien czas”, „żeby trochę zarobić i wrócić”, „Dla mnie 3 miesiące byłoby za długo, ale dla niektórych 2 lata to jeszcze mało...”. Ja się tylko pytam, czy nie warto zostać w kraju i wykorzystać to, jaką mamy teraz sytuację? Spokojnie pracować, zdobywać doświadczenie, tworzyć swoje firmy i stopniowo odkładać składki ZUS? Dodatkowo tego plus jest taki, że żyjemy z ludźmi, których Kochamy i nie musimy za nimi tęsknić. Jeżeli już koniecznie chcemy wyjechać, to dlaczego nie do innego miasta, ale w Polsce? We Wrocławiu jest mnóstwo miejsc pracy. Owszem, oferują niskie płace, ale wystarczy trochę ponęgożycia i da się wszystko zarobić! Dlaczego tak bardzo chcemy zmieniać gospodarkę obcego państwa, a nie naszą własną?

Cóż to ma wspólnego ze stu-

dentami? Według mnie sporo. Nie po to siedzę nocami nad książkami, w czasie sesji praktycznie nie śpiam, a na koniec okazuje się, że nie mam nawet dnia ferii między semestrami, że by po studiach okazało się, że ja, absolwent z wyższym wykształceniem, nie mogę znaleźć pracy muszę się zatrudnić w McDonaldzie, żeby mieć za co żyć. Osobiście może i mnie to nie dotyczy, bo w sektorze budowlanym zapewne jeszcze przez wiele lat inżynierowie będą potrzebni, ale popatrzmy na naszych kolegów i koleżanki np. z Uniwersytetu. Jaki procent absolwentów takich kierunków jak historia, czy politologia lub biologia ma szanse zatrudnienia? Wybitni specjaliści w różnych dziedzinach lądują na posadach zupełnie nie związanych z ich wykształceniem. Ja się pytam więc, jaki jest sens kształcenia się, rozbuźniania w sobie marzeń, jak i tak potem siedzi się sfrustrowanym w fotelu przeglądając co tydzień gazetę Praca?

Gdy będzie brakowało pra-

owników o niższym wykształceniu, zabraknie także pracy dla ludzi o wykształceniu wyższym. Koło się zamyka i magistrzy też lądują w Anglii na zmywaku...

Mamy pretensje do Rządu? Mijamy pretensje do siebie? Rząd zmienia się co 4 lata. Co oni mogą zrobić? Gdy dana opcja przejmuje władzę, zaczyna się strajki. Nauczyciele, pielęgniarki, lekarze, celnicy, lekarze i Bóg wie, kto jeszcze. A potem po 100 dniach mamy do nich pretensje, że nic nie zrobili. Zauważyłam, że My, Polacy, najlepiej to potrafimy narzekać. Gdyby tak każdy zajął się swoją działalnością, swoim małym interesem, gdyby każdy chciał pracować i się o tę pracę starał, to Rząd nie byłby w nam do niczego potrzebny. Moim zdaniem problem tkwi przede wszystkim w nastawieniu niektórych ludzi, którzy żyją jeszcze w innej epoce. Może i jestem idealistką, ale co innego mi pozostało?

Amazi

# MOELLER

We keep power under control.

Firma Moeller Electric Sp. z o.o. lider branży elektrotechnicznej poszukuje kandydatów na stanowisko

### STAŻYSTA / PRAKTYKANT

Miejsce pracy:

- Wrocław

Wymagania:

- student III, IV roku wydziału elektrycznego PWR
- nastawienie na rozwój zawodowy
- umiejętność pracy w zespole
- doświadczenie w pracy zawodowej nie jest wymagane

Oferujemy możliwość zdobycia doświadczenia zawodowego i rozwoju w międzynarodowej firmie, pracę w młodym zespole oraz elastyczne godziny pracy.

CV ze zdjęciem prosimy kierować na adres e-mail:

[kariera@moeller.pl](mailto:kariera@moeller.pl)

# Ziemia obiecana

Do niedawna ziemią obiecaną dla Polaków była Wielka Brytania, teraz raj u nas widzą cudzoziemcy zza wschodniej granicy.

Dotychczas Rzeczpospolita Polska była postrzegana głównie jako kraj emigracyjny. Młodzi masowo wyjeżdżali do Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Irlandii, Hiszpanii i Niemiec. Państwa te są nadal drugim domem dla wielu cudzoziemców. Stały się ich pracowitymi wakacjami, bądź przemieszaniem na rok, góra dwa lata. Pomimo masowego wyjazdu, w kraju nadal odnotowywane są znaczne bezrobocie i jednocześnie wiele wolnych miejsc pracy. Dzieje się tak, ponieważ nasi rodacy nie chcą być obsadzani na mało płatnych stanowiskach, wybierają pracę „na czarno”, lub pobierają w zamian za siebie dla bezrobotnych.

Tymczasem imigracja utrzymywała się przez wiele lat na stałym, bardzo niskim poziomie. Gdy jednak wolnych miejsc pracy zaczęło przybywać, mniej zamożny Wschód postanowił wykorzystać tę szansę i spróbować szczęścia właśnie w Polsce. Na legalne zatrudnienie oczekują rzekomo Ukraincy i Wietnamczycy. W ten sposób mało atrakcyjne dla Polaków wakaty stały się celem podążania wielu przybyszów. I tu pojawia się dylemat – pozwolić im pracować, czy też nie?

Coraz więcej krajowych firm naciska na władze, by te umożliwiły cudzoziemcom pracę w naszym państwie. Mieliby oni zastąpić braki po tych Polakach, którzy wyjechali na Zachód za chlebem. W wyniku coraz większego ubytu pracowników na rynku, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej prawdopodobnie ugnie się pod żądaniem pracodawców i liberalizuje przepisy zezwalające cudzoziemcom na pracę w Polsce. Jest to jednak twarde orzech do zgryzienia, nawet dla znawców tematyki, bowiem argumenty za i przeciw przejściu obokrajowców pod nasz dach są po obu stronach silne i przekonujące.

O wypowiedzenie się na temat imigracji została poproszona pani poseł prof. Zdzisława Janowska. Jest ona znanym badaczem i ekspertem oraz doradcą polityki gospodarczej z dziedzi-

ny restrukturyzacji, przeciwdziałania bezrobociu i zarządzania zasobami ludzkimi. Poruszając dość skomplikowaną kwestię ciemnych i jasnych stron imigracji, pani profesor stwierdziła, iż:

*W obecnej sytuacji zmniejszającego się bezrobocia i emigracji wysoko kwalifikowanych kadr za granicę, imigracja cudzoziemców staje się konieczna. Dotyczy to zarówno pracowników o zawodowych kwalifikacjach takich jak pracownicy budowlanego, szwaczk, czy kadr wysoko kwalifikowanych takich jak lekarze. Brak rąk do pracy może zniżyć wzrost rozwoju gospodarczego kraju. Mówi się o braku kilkuset tysięcy rąk do pracy (ok. 300 tys.).*

Z pewnością atutem „obcych” są ich małe wymagania - z chęcią podejmą się takich zawodów, które nie są popularne wśród Polaków ze względu na ich znikomą atrakcyjność. Wypelniliby w ten sposób nisze na rynku pracy, polepszając byt polskich przedsiębiorstw, mogących pracować wówczas pełną parą. Obecne braki kadry w firmach spowalniają je, zmniejszając atrakcyjność ich usług i powodując opóźnienia w wykonywaniu zamówionych zleceń. Pobyć się problemu braku rąk do pracy „pozwołoby utrzymać tempo rozwoju gospodarczego Polski”. Nie mawiałibyśmy już o terminy, które są nam narzucone w związku z organizacją Euro 2012. Również rolnictwo w kraju, zyskawszy taniej siłę roboczą, stałoby się bardziej konkurencyjne na rynkach europejskich.

Mówiąc o zaletach, pani prof. Zdzisława Janowska zauważyła, że najwięcej zyskają „instytucje budowlane, zakłady przemysłu lekkiego i niedługo placówki ochrony zdrowia. W każdym z tych przypadków kolosalna rola mogłaby odegrać właśnie pracownicy ze Wschodu”. Ale nie odegrają jej, dopóki nie zostaną spełnione dwa warunki. Pierwszy z nich, należąco do samego społeczeństwa mówi, iż „pracownicy - cudzoziemcy muszą być godnie traktowani w polskim miejscu pracy”.

Drugi, leżący w zadaniach władz, zdaniem pani poseł, to nicodowodnie przepisy prawne dotyczące imigracji:

*Maszłozostanie zliberalizowane, bowiem trudności z otrzymaniem wiz (np. dla pracowników z krajów Wschodu - Wietnam) są zbyt rygorystyczne. Istnieje niechęć polskich władz konsularnych (np. w Hanoi) do wydawania wiz dla obywateli Wietnamu. Moje bezpośrednie doświadczenia w tej kwestii dowodzą, że władze polskie świadomie zaostrzają przepisy uznając, że np. obywatele Wietnamu traktują Polskę jako miejsce do nielegalnego handlu, a nie miejsce do zdobywania wykształcenia czy podjęcia legalnej pracy.*

Jednak każdy kij ma dwa końce - liberalizacja przepisów przeprowadzona zbyt pochopnie i nieprzejętnie może nieść ze sobą poważne, negatywne skutki. Imigranci, zamiast podejmować mało opłacalną pracę w rolnictwie, mogą wybrać wspomniany już, mniej uciążliwy i bardziej dochodowy handel. Sprzedając taniej i gorszej jakości towary produkowane w krajach azjatyckich, stanowiliby poważną konkurencję dla naszych małych i średnich firm. Dodatkowo spowodowałyby utrzymanie niskiego poziomu płac, co w połączeniu z ciągłym wzrostem kosztów utrzymania doprowadziłoby do wyjazdu na Zachód kolejnej rzeszy Polaków.

Obecnie rządzący podejmują drobne kroki, by umożliwić cudzoziemcom pracę w naszym kraju i jednocześnie zrealizować plany budowy autostrad i stadionów na zbliżające się Euro 2012. Wprowadzone od 1 lutego prawo zezwalające na legalne zatrudnianie naszych wschodnich sąsiadów na 6 miesięcy to jednak za mało. Małgorzata Krzyżoszek z PKPP Lewiatan nie jest w pełni usatysfakcjonowana naszym przepisem. Twierdzi, że najlepszym rozwiązaniem byłoby pozwolenie obokrajowcom na pracę na czas realizacji danego projektu. Zdzisława Janowska również nie sądzi, aby nowe prawo wiele zmie-

niło:

*Ciągle i nieustannie trudności przy otrzymywaniu wiz powodują, że powolnie rozmowy prowadzone między przedsiębiorcami polskimi a wietnamskimi w celu podpisania kilkuletniego kontraktu często kończą się fiaskiem. A na pracy cudzoziemców wiele zależy gospodarki może tylko zyskać.*

Im Polska będzie bardziej zamożna, tym więcej cudzoziemców będzie do niej Igrać. Legalnie, czy też nie (przedstawiając się przez tak zwaną zieloną granicę), obokrajowców będziemy napotykać na ulicach coraz częściej. Możemy zadać pytanie - jaka rolę przynajmniej? Komplementarna, wypełniająca wakaty i przyspieszająca rozwój rodzimej gospodarki, czy też substytucyjna, wypierająca naszych pracowników z ich pierwotnych miejsc pracy? Jakiej roli by nie przyjęli, faktem jest, że szybki wzrost gospodarki wymaga większej liczby pracowników, których obecnie brakuje. Czy będzie to więc lekad dla polskich przedsiębiorców na przyszłość, czy niekontrolowany załew taniej siły roboczej, dowiemy się w ciągu najbliższych kilku lat.

Masowa emigracja, jak i imigracja są zjawiskami nieuniknionymi do czasu wyrównania płac w krajach europejskich. Ale jak długo będzie trwać ich wyrównywanie, tak długo będziemy szukać swojej ziemi obiecanej, ucwiecznych zarobków oraz godnego i spokojnego życia. W ostatnich wyborach parlamentarnych Polacy w Wielkiej Brytanii, Irlandii, Stanach Zjednoczonych i innych krajach masowo głosowali, stojąc w gigantycznych, trzygodzinnych kolejkach. Było to nie tylko przejawem patriotyzmu, ale i wolaniem do nowo wybranej władzy: przwróćcie normalność jak najszybciej, my chcemy do domu.

**Paweł Rogaliński**

„Ktoś mi powiedział, że tamten powiedział, by on mi powiedział...”, a...

## ... prawda z ust do ust jest całkiem inna!

Plotkują wszyscy. Mężczyźni i kobiety, starsi i młodszy. Plotka niszczy. Wiesz to ty, wiem to ja. Ale gdy się spotkamy... Właśnie. Dlaczego tak chętnie rozmawiamy o innych?

Zaraz, zaraz! Ustalmy granice. W wymianie neutralnych wiadomości o wspólnych znajomych nie ma niczego złego. To przecież naturalne, gdy korzysta-

my z tego nieformalnego kanału przepływu informacji i z Kasi dowiemy się „co tam u Basia”. Problem zaczyna się, gdy Kasia zacznie oceniać postępo-

wanie Basia, gdy wyobraźnia podpowie kilka prawdopodobnych przecieży faktów, a Zosia z lubością będzie się temu przysłuchiwać i jeszcze dorzuci „coś od siebie”. Zatem, krótko mówiąc, plotkowanie to mówienie nieprawdy i ocenianie postępowania innych ludzi. Dlaczego jest to zjawisko tak powszechne?

koniec- plotkowanie to czysta rozrywka. Bo o czym rozmawiał przy kawie?...

### Do plotkowania trzeba dwojga (co najmniej)

Plotkowanie nie jest dobre, ale mogłoby się wydawać, że nie jest też całkowicie złe. Ale plotka niszczy. Wypowiadanie nieprawdy może doprowadzić do zniszczenia reputacji zupeł-

nie niewinnej osoby, czego nawet nie będzie świadoma. Plotka szkodzi też plotkarzowi. Jeśli „niewinne kłamstwo” wyjdzie na jaw, jego pozycja w grupie będzie stracona, a ludzie będą od niego stronić. Jak nie uniknąć kogoś, kto żywi się szczegółami naszego prywatnego życia? Zaczynają łańcuch, przez który plotka przechodzą, składa się z więcej niż dwu ogniw. Ktoś mówi, ktoś słucha i przekazuje dalej (swoją wersję). Zabawa w głuchy telefon dla dorosłych przynosi jednak realne skutki. I myśli się ktoś, kto uważa, że plotka przypisana jest kobietom. Mężczyźni odnajdują w plotkowaniu co najmniej tyle przyjemności, ile kobiety.

### Kolejne: nie plotkuj!

Wielej ludzi rozmawiają o ideach, przeciętni o rzeczach, a mali o bliźnich. Nie plotkujmy. Nasze rozmowy powinny przejść przez filtr prawdziwości, szkodliwości, intencji. Przed wydomianiem sądu warto zadać sobie pytanie, czy to, co mówimy, warto jest nagłaśniania. Czy powtórzylibyśmy to samo w obecności tej osoby? I wreszcie- czy chcielibyśmy, aby ktoś mówił w ten sposób o nas? I wtedy spokojnie rozmawiamy. A o czym? To proste, przecież nikt nie chce być przeciętny.

## Świadomym okiem W żarnach

Mam już dość przyglądania się obłudzie i fałszywości świata kreowanego przez rządzących i media. Męcą mnie politycy i dziennikarze, którzy stale zmieniają zdanie w zależności od aktualnych trendów gry politycznej. Karierowicze nastawieni na sukces, którzy nie jest w żaden sposób związani ze szczytnymi ideałami, noszonymi na sztandarach rozmaitych partii. Z miejsc, gdzie powinna toczyć się wyłożona praca najlepszych przedstawicieli społeczeństwa i rodzic się powinni niebagatelne pomysły usprawnienia państwa, dobiega wyłącznie halas bezrozumnej kłótni. Z ogromnym żalem patrzę zatem, jak ten potworny trud włożony w budowę polskiej racji stanu przez szereg pokoleń (również naszego), przecieka rządzącym przez palce.

Gdy o tym myślę, nie potrafię pogodzić się z poglądami Pawła Jasienicy, który tak bardzo w swoich dziełach starał się obalić mit „polskiego warcholstwa i pieniactwa”. Odnoszę wrażenie, że „Polak” to synonim słowa „destruktor”. Wielokrotnie nasi rodacy dowiedli, iż jak nikt inny potrafią niszczyć i destabilizować. Wystarczy jedno wspomnienie Somosierrę, Rokita lub czy Monte Cassino. Podobno natomiast poszukuje w historii Rzeczpospolitej okresów względnego spokoju. Pokojowych czasów, w których Polacy zajęci byli wyłącznie konstruktywnym i zgodnym działaniem. Ko mojemu przerażeniu i zmartwieniu takich lat było bardzo, bardzo niewiele.

Czy winą społeczeństwa jest, że nie potrafi znaleźć w swoich szeregach kompetentnych przedstawicieli? Nie sądzę, ponieważ jedynym środkiem wpływu ze strony obywateli na politykę państwa jest pręśń społeczna, która w naszych warunkach została znakomicie oślepiąca przez wodzące media. Wpadamy jak ziarenka piasku między żarna ogromnego młyna i dopiero za wiele lat historia odpowie jaka była największa droga. Poglądy i wybory każdego obywatela (łącznie z mną niestety) naznaczone są medialnym wpływem. Jesteśmy stale bombardowani odpowiednio ukształtowanymi opiniami, które wgrzyżają się w nasze umysły i czy chcemy tego, czy nie, powoli stają się naszymi.

Życzylbym sobie, aby te ponure wrażenia okazały się mroźną, obawiam się jednak, że trzeba będzie na to jeszcze długo poczekać.

Lukasz Pierzchała

### Spoleczna rola plotki

Plotkowanie jest zjawiskiem społecznym, które pełni kilka funkcji. Pierwszą z nich jest funkcja wpływu społecznego. Rozpowszechnianie plotek daje możliwość kontrolowania zachowań, niezgodnych z normami przyjętymi w danym środowisku czy kulturze. Osoba, która łamie przyjęte reguły, zostaje napiętnowana, a interes grupy ochroniony. Bardzo źle, gdy plotka wynikająca z zazdrości hamuje działania nowe, mogące przynieść korzyści.

Po drugie, plotka jako informacja podnosi status plotkarza w grupie. Jeśli wiemy coś, czego nie wiedzą inni, a to coś jest emocjonującym szczegółem z życia kolegi, może poczuć się ważna. Wytykanie słabości innym staje się złudnym sposobem na ukrycie naszych własnych. Poza tym osoba, która „sprzedaje plotki”, ocenianą jest osoba i ich zachowania, sprawa wrażenie, że zna się na normach społecznych, przynajmniej sobie moralne prawo do wydawania sądów.

Po trzecie, plotka umacnia więzi. Pozwala na wyliczenie reguł, a tym samym stworzenie spójności grupowej. Jako czynność sekretna, wręcz intymna, zbliża osoby, które darzą się zaufaniem. Ale uwaga! Osoba, która „oplotkowuje” z nami kogoś, raczej nie będzie miała skrupułów, by nas oplotkować w innym towarzystwie. Pokusa, by fascynującą informację przekazać dalej, jest bardzo silna. Na

AP

# Na Kowno!

Tak krzyczał Piszczek w „Zesowatym Szcześciu”. Faktycznie w 1938 roku zorganizowano w Polsce akcję „Wodzu! Prowadź nas na Kowno!” Takie były wtedy stosunki polsko-litewskie. A gdybyśmy chcieli w końcu zdobyć to miasto przy aprobacie wielu ważnych państw i bez udziału armii?

## Stosunki polsko-litewskie

W 1385 roku Królestwo Polskie i Wielkie Księstwo Litewskie, weszły sobie wrogie, zawarły unię w Krewie, mniej ważną oba kraje niż dzisiejsza tzw. Unia Europejska. Z czasem kulturowe, gospodarcze i, last but not least, polityczne więzi między oboma krajami doprowadziły do zawarcia prawie realnej unii w Lublinie w roku 1569, dzięki czemu powstało państwo o nazwie Rzeczpospolita Obojga Narodów (faktycznie rządzone przez Polskę). Proces integracji oba kraje i, co ważniejsze, polonizacji Litwy, postępowali powoli i doprowadził dopiero w roku 1791 do

proklamowania w Konstytucji III Maja jednego państwa – Rzeczpospolitej Polskiej (likwidacja autonomii Litwy); jak się okazało, tylko na rok, gdyż unieważniono konstytucję. Kilka lat później w roku 1795 oba państwa przestały istnieć i tak. W okresie zabórów parokrotnie powstawało ograniczenie niepodległe polskie państwo (Księstwo Warszawskie, potem Królestwo Polskie), które obejmowały też rdzennie litewską Suwalszczyznę (ziemie na południe od Niemna). Potem od 1831 do 1918 roku Polska jak i Litwa były pod całkowitymi zaboremi, by w końcu odzyskać niepodległość jako republiki. Ze względu na to, że w końcu odzyskały niepodległość w 1922 roku zajęła Pol-

ska, nie nawiązały przyjaznych pokojowych stosunków aż do II wojny światowej, kiedy znów zniknęły. Od tamtej pory Polska nie posiada litewskich terytoriów.

## Polska i Litwa dziś

Dziś oba kraje są od siebie niezależne i utrzymują ze sobą dość dobre stosunki, zwłaszcza będąc zrzeszonymi we Wspólnocie Europejskiej. Co więcej, jeśli ratyfikują Traktat Reformujący, staną się sąsiednimi prowincjami powstałego tym samym państwa o nazwie Unia Europejska (tak! UE prawie jeszcze nie istnieje, a ów traktat stać ma o jej powstaniu jako de facto nowego państwa). Dodatkowo oba kraje należą do niezależnego od WE Układu z Schengen, więc mają otwartą granicę. Warunki sprzyjają by za: wolało: na Kowno!

stroje nacjonalistyczne (wzmawiając światu że żyje tam „naród” Kownowarów). Pod presją opinii światowej Litwa godzi się na czasową autonomię dla Kowna. Po paru latach sztucznie wzmocnionych konfliktów narodowościowych rząd Kowieńszczyzny ogłasza niepodległość, znów przy poparciu opinii światowej, Litwa tego nie uznaje, ale nie może poradzić. Cóż szkodzi teraz rządowi Kowna zgłosić inkorporację do Polski?

Każdemu kto uważa, że to niemożliwe, proponuję prześledzenie historii Kosowa. Wiele wieków temu właśnie tam podjął naród Serbów. Stopniowo jednak osiedlał się tam Albańczyk, co doprowadziło najpierw do zdominowania Kosowa przez ten naród, a w końcu do walk nacjonalistycznych, zakończonych z jednej strony ucieczką wielu Serbów, z drugiej wymordowaniem wielu Albańczyków. Koniec końców USA zaatakowały Jugosławię (Serbię) w 1999 roku i doprowadziły do utworzenia w Kosowie autonomii. Ostatnio (w lutym) Kosowo proklamowało niepodległość, której oczywiście Serbia nie uznaje. Oto precedens dla naszego planu za-władnięcia Kownem.

## Na Kowno!

Wyobraźmy sobie, że z miodu polski rząd (jakiś przyszył, odważny) zechce zająć Kowieńszczyznę.

Polskie wojsko mogłoby zdobyć całą Litwę, lecz wojna się nie opłaca. Co wówczas robi rząd? Wykorzystując istnienie UE i Układu z Schengen, skłania Polaków do masowego osiedlenia się na tej ziemi. Litwa trochę marudzi, lecz nie może poradzić i ugodzić Polaków musi. Po parudziesięciu latach, kiedy Polacy są już tam większością, agenci naszego rządu wzbudzają tam na-

## Teraz na poważnie

Z jakiej racji zabiera się Serbia częścią jej ziem? Bo mieszkają tam głównie Albańczycy? A czy ktoś ich zmuszał do osiedlenia się tam? Nie. Dziś przywłaszczają sobie dom, który ich ugodził (gospodarzy już wygonili) a Europa to akceptuje, stawiając prawo samostanowienia narodów powyżej świętego prawa własności (Serbii do swych ziem, które przecież nigdy nie zostały zabrane Albanii). Otwórzcie oczy. Świat stanął na głowie.

**Paweł Gluchowski**

REKLAMA

**PRACA W HOLANDII**

**Znasz język angielski lub niemiecki?**

# COME TO HOLLAND!

Mamy mnóstwo ciekawych ofert pracy, między innymi:

- praca w wiodących firmach branży spedycyjnej
- praca przy zbieraniu zamówień w renomowanych firmach odzieżowych
- praca przy pakowaniu i kontroli jakości
- możliwość zdobycia uprawnień operatora wiodących telewizyjnych (certyfikat UG)

Zapewnimy: dojazd do Holandii, zakwaterowanie

transport do najbliższej pracy

opiekę polskiego personelu

*i otto chodzi*

THE LARGEST INTERNATIONAL LABOUR AGENCY



Wrocław, ul. Komandorska 53 R, tel. 071 364 44 20

[www.ottopracu.pl](http://www.ottopracu.pl)

# Konkurs FOTO

Czy wiesz, w którym miejscu we Wrocławiu znajdują się motywy orientalne przedstawione na tym zdjęciu?

Jeżeli tak, to czekamy na twój maila pod adresem konkurs@zak.pwr.wroc.pl. W odpowiedzi podaj jak najdokładniejsze namiary na miejsce, które znajduje się na zdjęciu.

Do wygrania jest jeden karnet na Wrocławskie Centrum Treningowego Spartan o wartości 69 zł.

Otrzyma go osoba, która do 20 marca jako pierwsza przysła prawidłową odpowiedź. W konkursie mogą brać tylko odpowiedzi nadesłane z kont [www.student.pwr.wroc.pl](http://www.student.pwr.wroc.pl).

Dokładny regulamin konkursu możecie przeczytać na stronie: [www.zak.pwr.wroc.pl](http://www.zak.pwr.wroc.pl).

Zdjęcie z numeru styczniowo-lutowego przedstawiało kamienie na ulicy Władysława Łokietka.

*(Fot. Michał Janiszek)*



## Dołącz do nas!

razem możemy więcej

### Szukamy

specjalistów DTP  
webmastera  
grafików w  
dziennikarzy  
Prześlij swoje CV na  
[zak\\_pwr@pwr.wroc.pl](mailto:zak_pwr@pwr.wroc.pl)  
do 31 marca  
W temacie napisz  
rekrutacja



# Podnośnik

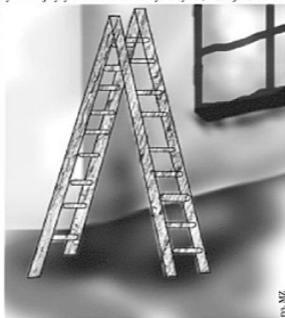
Używamy niektóre przedmioty, czy urządzenia według ich powszechnego zastosowania. Czasem jednak jakaś maszyna, która wydawała się nam przydatna do niewielu czynności, potrafi zyskać nową wartość...

Spacerowałem sobie pewnego razu po ciągach komunikacyjnych Wrocławia. Bez konkretnego celu, zamiaru, drogi, ot dla samej spacerowności w pełnej istocie rzeczy, podziwiania pięknych okoliczności przyrody, oraz przygotowania się ciekawej architektury miasta (na której kompletnie się nie znam, ale przecież do gapienia się habitacja z dziedzińny wpływ motywów kwiatowych na konstrukcję nośną kamienicy nie jest potrzebna). Przechadzałem się, rozglądałem, chłonałem ciepło i atmosferę zimowego popołudnia, gdy nagle i całkiem nieznaczącym natrafieniem na zaparkowane przy chodniku podnośnik – na nadwoziu przechodzonego już lekko Stara, z wysięgnikiem zakończonym ot taką zwykłą gondolą (no, tym, gdzie stoją podnoszeni); zwykły sprzęt, jakich wiele na wyposażeniu straży pożarnej, czy służb komunalnych, dzięki któremu mogą sięgnąć kosa z drzewa, dotrzeć do odciętych przez pożar ludzi w budynku, lub też obciążać wiszącą tam, gdzie nie powinna, niesforną gałąź. Zacząłem się zastanawiać. Nad czym tu się zastanawiać – za pytałem pewnie – zwykły podnośnik. Niby tak, ale nie do końca – ten egzemplarz miał na drzwiach ogłoszenie: „Wynajem podnośnika” i dalej telefon. Więc skoro wynajem, to każdy z nas mógłby sobie taki sprzęt wypożyczyć – tylko po co? Po dłuższym zaangażowaniu komórek mózgowych znalazłem zastosowanie, całkiem proste i oczywiste.

## Przez balkon do serca

Nad wypożyczeniem takiego podnośnika zastanowił się powinien zachować mężczyzna, chcący pokazać bezmiar swych uczuć ukochanej w oryginalny sposób. Już nie wystarczy schludny wygląd, dobrze dobrane, gustowne ubranie, kwiaty i słodkości (po wyrazie elementy zmieniają się wraz z pozycją społeczno-ekonomiczną delikwenta – wystarczy porównać studenta i prężnego maklera giełdowego), by dobrze się wybrance serca zaprezentować. Należy być oryginalnym. W takim przypadku ów podnośnik mo-

że przyjść w sukurs – i wcale mi tu nie chodzi o sprezentowanie rzeczowego sprzętu obłożonego kolorowym papierem i przewiązanego wstążką, zapewne nie byłoby to zbyt mile widziany prezent (no chyba, że waza wybranka studiuje na politechnice budowlanej, a „malucha” rozkłada w pół godziny przy użyciu jedynie trzech kluczy). Mam na myśli raczej wyjście przy jego pomocy przez balkon, lub okno do pokoju ukochanej kobiety. Jakże to bardziej romantyczne od – bądźmy szczerzy – oklepanego już wchodzenia drzwiami, a przy tym mniej ryzykowne do wyglą-



rys. MZ

dom, że nie każdy miałby taką możliwość. Innym dobrym wyjściem jest też rozpoznanie orientacyjne układu mieszkań i pokoi i zestawienia go z układem okien. Po co? Ano po to, by taki niesiony głębokim uczuciem człowiek nie wpatował do Bogu ducha winnych sąsiadów, pięknej sąsiadki (co z jednej strony równało się przy natychmiastowym zakoczeniu aktualnego wstążką, albo z drugiej mogłoby się okazać początkiem do nowego – lepiej rokującego na przyszłość), czy rodziców ukochanej, którzy raczej

## Rozmiar ma znaczenie

Zanim jednak romantyczna dusza wynajmie podnośnik musi wziąć pod uwagę kilka istotnych szczegółów. Po pierwsze musi zorientować się, na którym piętrze mieszka jego wybranka – do parteru Romeo może sobie drabnie przystawiać (choć będzie to wyglą-

nie są przyzwyyczajeni do takiej formy wchodzenia.

## Metr od szczęścia

Mając poczynione pewne przygotowania Romeo może wreszcie wynająć podnośnik i przy jego pomocy znaleźć się na odpowiedniej wysokości i przy odpowiednim oknie. Jedynie, co mu pozostaje, to rzetelne przesądzenie barierki gondoli. I właśnie w tym momencie zrodzić się mogą kolejne komplikacje. No bo tak – w jednej ręce kwiaty, w drugiej – słodycze, a między barierką a oknem (balkonem) to i z metr może być. Właśnie w tej chwili wzniósłoby uczucie miłości zostaje poddane ciężkiej próbie – horyzontalnie metr, ale wertykalnie już znacznie więcej. A jeśli organizm doświadczy siły na rymnie, to czy przy dodatkowym obciążeniu psychicznym będzie w stanie przeżyć ten metr? Warto sobie zadać to pytanie wcześniej niż w trakcie przechodzenia, bo chyba nikt nie chciałby być pierwszym tragicznie zmarłym wskutek szczególnej miłości (choć może byłoby to jakiś impuls do powrotu do romantyzmu – z tym, że samobójstwa popełniane byłyby właśnie z powodu spełnionej miłości – a co, jak szaleć, to szaleć!).

## Tradycyjnie też można

Jak widać taki zwykły podnośnik może mieć całkiem niecodzienne i ciekawe zastosowanie. Zapewne wielu adoratorów zastanawiało się, jak by tu poszerzyć zakres możliwości w staraniach się o względy kuzynicy. Podnośnik jest bardzo kuszącą opcją. No chyba, że ktoś nie petryficzny sprzątań tył kilku (ważnym) wstępnym wymaganiem. Wtedy pozostają stare sprawdzone metody – serenady pod oknem, studyce, kwiaty, wiersze, spacer i inne takie tam...

PS: A niedawno przyuczuleniem koparkę do wyjęcia...

Michał Pochna

# Z sercem na dłoni

„Misjonarzem jestem i misjonarzem się staję, coraz pełniej i coraz bardziej”.

Słowa te możemy przeczytać na blogu internetowym ojca Pawła – misjonarza, redemptorysty, opiekuna grupy misyjnej Redemptio Mundi czyli odkupienie świata, działającej przy Daszusterstwie Akademickim Redemptor. Grupę misyjną tworzą młodzi ludzie, studenci Politechniki Wrocławskiej, oraz innych wrocławskich uczelni. Grupa ta w nadchodzące wakacje organizuje wyjazd misyjny do jednego z najuboższych regionów na północy prowincji Misiones w Argentynie. Tereny te zamieszkują w dużej części potomkowie emigrantów z Europy w tym także i z Polski, oraz miejscowi Indianie z plemienia guarani.

Ojciec Paweł pracował 8 lat w Argentynie dzięki temu bardzo dobrze zna tamtejszą rzeczywistość. Zapytany dlaczego i po co organizowany jest taki wyjazd odpowiada:

**Dlaczego?**

„Ponieważ nie chcemy, by życie przelatywało nam przez palce. Chcemy dać coś od siebie, a także nauczyć się czegoś nowo-

go. Spotkanie z drugim człowiekiem z innej kultury, języka uboga, a chcemy zobaczyć, czym żyją, jakie mają problemy, jakie ideały. Chcemy Spotykać się tam z ludźmi młodymi tak jak my, wymienić doświadczenia i dowiadywać się jak patrzeć na świat.

Zanimięty też kawalek Polski, tego, co mamy najlepszego. Pragniemy dzielić się wiarą i entuzjazmem. W programie jest konkretna pomoc przy zbiorach herbaty, budowie szpitala a także praca z dziećmi z ulicy.

Bycie misjonarzem wymaga przyjęcia postawy elastyczności, jeśli będzie taka potrzeba to staniemy na wysokości zadania. Do tego przygotowujemy się intensywnie: Kurs języka hiszpańskiego, formacja, a więc kształtowanie postawy misjonarza, zbieranie funduszy, modlitwa, jak można przeczytać na moim blogu 'Misjonarzem jestem i misjonarzem się staję, coraz pełniej i coraz bardziej'.

Jest wiele niewiadomych, zadajemy sobie wiele pytań, ale przecież tyle razy Jan Paweł II powtarzał 'nie lekajcie się!' Ideały w życiu trzeba mieć i warto wie-

le poświęcić, aby je zrealizować! Tym bardziej, że jesteśmy pod skrzydłami misjonarzy redemptorystów a w ich konstytucjach czytamy, że sami dążą do realizacji ideału „mocni wiarą i radošni nadzieją.

Wierzę, że jeśli redemptorysta zapomniałby o misjach to przestaje być redemptorystą a my coś z tego chcemy zacczerpnąć.”

*Jeżeli ktokolwiek z Was chciałby wesprzeć misję do Argentyny grupy Redemptio Mundi podajemy numer konta :*

**Kredyt Bank SA**  
*Rzymko katolicka Parafia*  
**Matki Bożej Pocieszenia**  
*Ul. E. Witki 10*  
**51-628 WROCLAW**  
**96 1500 1793 1217 9005**  
**6047 0000**  
**Dopisek MISJA**

**RW**

# NZS

## Wielka rocznica NZS PW!

W marcu 1997 roku reaktywowana została jedna z najprężniej działających organizacji na Politechnice Wrocławskiej czyli Niezależne Zrzeszenie Studentów. Z okazji swego dziesięciolecia NZS PW w tym miesiącu organizuje Kabareton, który odbędzie się w Klubie Alibi. Głównymi atrakcjami wieczoru będą: Kabaret LIMO oraz Kabaret NOL NEJM. Cena biletu to jedynie 7 zł.

Podczas wydarzenia promowana będzie również jedna z ważniejszych akcji, jaka ma miejsce w najbliższych dniach na terenie Politechniki Wrocławskiej, organizowana przez NZS – Wampiriada. Dla krwiodawców uczestniczących w jej pierwszej edycji w dniach 26-27 marca – darmowe zaproszenia na imprezę.

Tak więc do zobaczenia 28 marca w Alibi o godzinie 18:30!

**Ewa Chudyk**  
*Niezależne Zrzeszenie Studentów*

Grupa misyjna Redemptio Mundi



# Studencie, wyślij zdjęcie!

## Czyli X Ogólnopolski Konkurs Fotografii Studenckiej Pstrykaliada 2008

NZS SGH ma przyjemność zaprosić wszystkich studentów do wzięcia udziału w kolejnej, tym razem jubileuszowej, X edycji Pstrykaliady. Jeśli interesujesz się fotografią, lubisz zatrzymywać niecodzienne chwile w obiektywie swojego aparatu, jeśli zrobiłeś kiedykolwiek zdjęcie, którym chciałbyś się podzielić z innymi, ten konkurs jest właśnie dla Ciebie

Nie posiadając profesjonalnego sprzętu ani wieloletniego doświadczenia? Nie szkodzi! Dla nas liczy się Twój pomysł - oryginalna idea, niebanalna kompozycja, świeże spojrzenie na fotografię. Może to właśnie Twoje zdjęcie zostanie zauważone i docenione przez jurorów.

Co można wygrać? Cyfrową lustrzankę Olympus e-510, aż 4 odporne na wodę, kurz i brutalne traktowanie aparaty Olympus mju-790SW, roczny kurs fotograficzny w Europejskiej Akademii Fotografii, liczne albumy, książki

oraz akcesoria fotograficzne. Do tego - pierwszy raz w historii Pstrykaliady - jedna z nagród jest praktyka fotoreporterska u boku profesjonalisty. Tego nie da się kupić w sklepie ani nawet przez Internet.

### Dla każdego coś dobrego

By wziąć udział należy do 4 marca przesłać zdjęcia w wersji elektronicznej na adres pstrykaliada@gmail.com oraz do 11 marca dostarczyć te same zdjęcia w formie papierowej do biura NZS

SGH (pokój 61a na parterze w Budynku Głównym) osobicie lub drogą pocztową. Prace zostaną wystawione na Auli Spadochronowej SGH, a następnie pojadą do innych uczelni warszawskich, krakowskich, wrocławskich, poznańskich i gdańskich. Tegocześnie kategorie to „Smutek - szczęście”, „Oblicza miasta” oraz „Fotoreporter”. Fotografie ocenić będzie profesjonalne jury, w skład którego wchodzić będą członkowie Związku Polskich Artystów Fotografików, Europejskiej Akademii Fotograficznej oraz przedstawiciele władz uczelniowych.

tematu jest dowolne. Pokażcie naszą uczelnię w taki sposób, w jaki Wy sami ją postrzegacie - niezależnie czy jesteście studentami SGH czy innych uczelni. Do wygrania dodatkowo nagrody ufundowane przez uczelnię, w tym profesjonalne aparaty (m.in. cyfrowa lustrzanka) oraz akcesoria fotograficzne.

### Cała Polska glosuje

Drugą nowością zorganizowaną z okazji jubileuszu jest głosowanie na nagrodę publiczności. W dniach 6-16 marca każdy internauta będzie mógł na chwilę stać się jurorem glosując na jedno z nadesłanych zdjęć. Autor wybranego w ten sposób zdjęcia otrzyma aparat Olympus mju-790SW.

Pstrykaliadzie towarzyszyć będzie także szereg wykładów i warsztatów poprowadzonych przez znanych fotografów, które odbędą się w dniach 17-20 marca w Szkole Głównej Handlowej. Ogłoszenie wyników, pokaz zdjęć oraz rozdanie nagród odbędą się we wtorek 18 marca podczas uroczystej Gali zakończonej bankietem.

Pstrykaliada to konkurs ogólnopolski, skierowany do studentów wszystkich szkół wyższych, zarówno państwowych, jak i prywatnych. Szczegóły konkursu, kalendarium wszystkich wystaw i wydarzeń, a także galerię nadesłanych zdjęć, na które będzie można oddać swój internetowy głos, znajdziecie na stronie [www.pstrykaliada.art.pl](http://www.pstrykaliada.art.pl).

### We Wrocławiu

W stołicy dolnego Śląska czeka nas również wiele atrakcji. Wystawa nagrodzonych zdjęć oraz warsztaty i wykłady odbędą się na Politechnice Wrocławskiej w dn. 31 marca - 5 kwietnia.

Gorąco zachęcamy do wzięcia udziału w Pstrykaliadzie 2008!

NZS

**OLYMPUS**

**NZS**

**Pstrykaliada 2008**

**KONKURS FOTOGRAFII STUDENCKIEJ**

www.pstrykaliada.art.pl

Magiel, empiK, ProfLab, INET-MAXXX

## Zapomniane filmy

## Zawrócony

Tytuł: Zawrócony

Gatunek: tragifarsa

Kraj: Polska

Rok premiery: 1994

Czas trwania: 78 min.

Reżyseria: Kazimierz Kutz

Scenariusz: Kazimierz Kutz

Główne role: Zbigniew Zamachowski, Henryk Bista, Marek Kondrat

Kazimierz Kutz najbardziej znany jest z tworzenia filmów traktujących o życiu Śląska i należy stwierdzić, że czyni to znakomicie. Bohaterowie jego utworów są zawsze ukazani wielowymiarowo z perspektywy codziennego bytu człowieka, z trudem zarabiającego na kromkę chleba. Reżyser nie ukrywa słabych (ludzkich) stron postaci, które dzięki temu stają się niezwykle realistyczne i bliskie sercu widza. Dotyczy to zarówno bohaterów pozytywnych jak i negatywnych, a przez to akcja filmów Kutza zyskuje wymiar wielostronnego spojrzenia na świat.

Tomasz Siwek (główny bohater „Zawróconego”) pracuje w jednej ze śląskich elektrowni, gdzie rozwija wódkę mineralną dla załogi. Jest mało świadomym członkiem PZPR, dla którego najważniejszy wydaje się być największy ze wszystkich świętych – „świety spokój”. Tomasz mieszka z żoną na jednym z wielkich osiedli, których tak wiele jest w każdym polskim mieście i wiedzieć tak ustabilizowany żywot jak tylko jest to możliwe. Pewnego dnia zostaje poproszony o szpiegowanie kolegów z „Solidarności” na wiecu w Katowicach. Bez dłuższego zastanowienia zgadza się i udaje na manifestację. Nie wszystko jednak idzie zgodnie z misterym planem i...

„Zawrócony” jest filmem o tym, że każdy człowiek ma granice wytrzymałości. Nawet najbardziej oddanego służbiste można doprowadzić na skraj wytrzymałości. Dlatego też żadna władza nie powinna być pewna swojej siły i niezawisłości. Prowadzi to do pozytywnej konstatacji, że żaden reżim nie może trwać wiecznie, ponieważ prędzej czy później utraci



całkowicie jakkolwiek mandat społeczny. Uwaga! Dotyczy to również demokracji, która jest niedoskonałą z dyktaturą, ponieważ sprawuje rządzą dusz i umysłów. Jeżeli nie wierzycie, to spróbujcie kogoś przekonać, że jest inaczej.

„Zawrócony” jest znakomitym filmem, który dopełnia snutą od lat przez Kutza „śląską opowieść”. Próżno szukać utworów, które tak jak przedstawiany film łączy dramaturgię z humorem, czy nawet miejscami farsą. Reżyserowi udało się przekazać ludzkie cier-

pienie w bardzo przystępny dla widza sposób. Efekt ten zostaje wzmocniony dzięki świetnej kreacji Zbigniewa Zamachowskiego, który jest mistrzem w swoim fachu. Na wysokości zadania stanęła także pozostała obsada aktorska, a szczególnie: Marek Kondrat i Henryk Bista.

Ciekawostką jest, że film powstał trochę mimochodem. W czasie gdy reżyser nie mógł zebrać funduszy na dokończenie dramatu „Śmierć jak kromka chleba” postanowił nakręcić tragifarsę osadzoną również w śląskich re-

aliach stanu wojennego i tak powstał „Zawrócony”.

W 1994 roku na Festiwalu polskich Filmów Fabularnych w Gdyni „Zawrócony” zdobył Grand Prix, czyli Wielką Nagrodę Jury „Złote Lwy”. Prócz tego Zbigniew Zamachowski odebrał laur za pierwszoplanową rolę męską, a Jan Kanty Pawluśkiewicz nagrodę za muzykę.

Zapraszam do oglądania.

**Lukasz Pierchala**

# Grammatik - „Podróże”

No i lokomotywa ruszyła! Napędzana ciepłymi dźwiękami i mocnymi tekstami ciągnie skład Polski Hip-hop na dwunastu trackach po nierównych torach ludzkiej natury.

Kiedy na rynek trafia nowa produkcja pod logiem Grammatik w hip-hopowym świadku zawsze odbierane jest to jako wydanie nie do pominięcia. Tym razem warszawski duet Eldo i Jurek, na czwartym z kolei krążku, zabiera nas w swoistą podróż. I choć motyw ten przewijał się już parokrotnie na wcześniejszych krążkach to tym razem artyści zdominowali nim całą płytę.

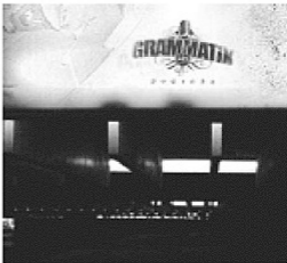
Zwykle za stronę muzyczną i brzmieniową albumu odpowiedzialna jest jedna osoba. Tym razem wybór padł na bitmakera Flastera. Produkcja ta całkowicie ożyła się bez sampli, w zamian usłyszeć można żywe instrumenty m.in. bas czy pianino, za które odpowiedzialny był świetnie rokujący pianista Sebastian Szamański oraz kilku muzyków studyjnych: Mark Blaze, Michał Jabłoński, Szymon Makobin oraz Agata Zahaska. Efekt ich pracy to kompozycje z pogranicza jazzu i rocka, która powiązała refleksyjne jak i dynamiczne, energetyzujące

podkłady. Warte uwagi utwory to: Ile jesteś w stanie..., Śmieci, A Wy.

Co do warstwy tekstowej nie można mieć najmniejszych zastrzeżeń. Jak w zwykłe bytuje w tym Eldo choć i Jurek nie zawodzi. Znajdziemy tu teksty o marzeniach i pragnieniach, o miłości i Bogu, wojnach, nietolerancji, statusie społecznym itp, wszystko to jednak w szerszym niż do tej pory ujęciu. Wierni słuchacze jak zwykle zdołają wychwycić nawiązania do poprzedniej twórczości.

Sam fakt, że Grammatik wydaje nowy album powinien już przekonać fanów tej muzyki do zakupu tego longplay'a. I choć krytycy wypominają jej popowy charakter oraz wśrobie pomyśłów to płyta Podróże broni się sama i wędruje na pulkę z pozostałymi klasykami tego gatunku.

**Michał Olejarczyk**  
(michal.olejarczyk  
@zak.pwr.wroc.pl)



## Blade Loki w Madnessie

Punk rzadko gości na scenach wrocławskich klubów muzycznych, tym bardziej z końcem zeszłego roku mogli być usatysfakcjonowani fani tej muzyki, gdyż najpierw 15 grudnia, gdzie zagrały we Wrocławskim Klubie Madness Blade Loki, a tydzień później w Wagonie przypomnieli o sobie grupa Sedes, będąca prawdziwą legendą wrocławskiej sceny punkowej.

Klub Madeness znany jest we Wrocławiu z najczystszej piwa w mieście i licznych imprez muzycznych. Ci którzy przyszli na koncert Błędnych Loków nie powinni być zawiedzeni, gdyż przy rewelacyjnym nagłośnieniu, zespół dał ponad godzinny koncert, a liderka zespołu - Agata prezentowała niesamowitą formę Blade Loki znane są płynnego łączenia elementów muzyki punkowej z Hard Core, Reggae i Ska oraz wyróżniającej ich sekcji dętej składającej się z

trąbki i puzonu. Fanów zespołu powinna ucieszyć wiadomość, że zespół przynierza się do wydania nowego albumu, a część

ich nowych utworów można było już usłyszeć na koncercie. Duża liczba sprzedanych biletów daje nadzieję, że koncerty punkowe

znów wpiszą się do kalendarza imprez muzycznych w naszym mieście.

**Piotr Wojciechowski**

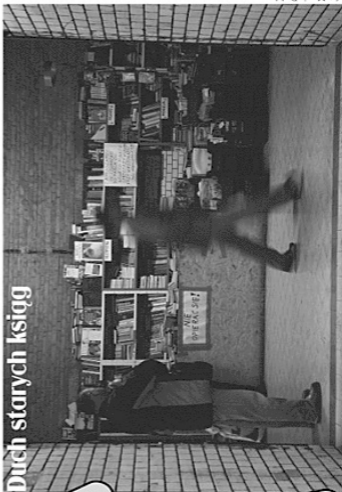


Młodaś Rej

## Błazen, co głodem chciał zamku dobyć

Książę jedno twardego gdy zamku dobywał,  
Rzekł, że trudno, chyba, iż głodem by go dostał.  
Błazen, słysząc, w szelminę, pod zamek się zakradł,  
By zamku głodem dobył: leżał, trzy dni nie jadł.  
Potym przyszedł do pana: "Panie, próżnyć nakład!  
Jam tam leżał o głodzie, jużem trzy dni nie jadł,  
A wzdym zamku nie dobył. Nie weźmiesz go głodem,  
Byś tu, wierę, rok leżał i ze wszystkim rodem."

## Duch starych książek



fot. Michał Dudek

**Jean-Paul Sartre powiedział:**

„Człowiek jest skazany na wolność.”

**Johnan Wolfgang von Goethe**

„Książki nie jest to, co jest w nich, ale to, co z nich uczymy się.”

**Powiedzieli:**

„Książki nie jest to, co jest w nich, ale to, co z nich uczymy się.”

**Oscar Wilde powiedział:**

„Z wolnością, kwiatami, książkami i książeczkami, które nie mogłyby być w pełni szczęśliwym?”

**Witold Gombrowicz powiedział:**

„Moja najwyższa wolność polega na tym, iż w każdej sekundzie mogę postawić sobie hamletowskie pytanie być, albo nie być? – i swobodnie na nie odpowiedzieć.”





Jesteśmy jednym z najdynamiczniej rozwijających się polskich producentów oprogramowania klasy ERP. Zajmujemy się dostarczaniem i wdrażaniem kompleksowych rozwiązań informatycznych do wspomaganie zarządzania w przedsiębiorstwach. Wdrażane przez nas rozwiązania obejmują niemal wszystkie obszary działania organizacji.

### Oferujemy:

- atrakcyjne wynagrodzenie adekwatne do osiągnięć i efektów pracy
- pracę w młodym, kompetentnym zespole
- szybki rozwój zawodowy poprzez zdobywanie doświadczenia i udział w szkoleniach
- udział w realizacji ciekawych projektów
- dofinansowanie do zajęć sportowych
- wspólne wyjazdy i wyjścia integracyjne
- elastyczne godziny zatrudnienia

### Poszukujemy:

- wdrożeniowców systemu ERP
- programistów C# .NET
- programistów C++
- administratorów systemów komputerowych
- specjalistów ds. sprzedaży

Szczegóły ofert na stronie: [www.sente.pl/praca](http://www.sente.pl/praca)

**Wyślij CV na adres: [praca@sente.pl](mailto:praca@sente.pl)**

# Wrocławskie Centrum Treningowe



## SZCZUŁA WIOSNA W SPARTANIE

1

Indywidualny program treningowy  
- trening kształtujący sylwetkę  
- trening cardio

2

Stale konsultacje treningowe

3

Stale konsultacje dietetyczne  
- dieta + suplementacja

SPONSOR



Najlepszy czas na działanie jest teraz!

ul. Krajewskiego 2  
tel. 071 348 42 17

ul. Lubńska 53  
tel. 071 354 81 85

Wrocławskie Centrum Treningowe SPARTAN zapraszają:  
ul. Spiska 1  
tel. 071 367 60 08

ul. Wejherowska 2  
tel. 071 356 35 64